

Sygn. akt I ACa 1467/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Kłos
Sędziowie:	SA Krzysztof Depczyński (spr.) SO del. Dariusz Limiera
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. W.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., M. K.- Redaktorowi Naczelnemu (...)i M. R. (2)**

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 listopada 2012 r. sygn. akt I C 1437/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.,M. K.- Redaktora Naczelnego (...)i M. R. (2) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. przyznaje adwokatowi H. K. z Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto z tytułu wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kwotę tę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi – w sprawie z powództwa J. W. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., M. K. – Redaktorowi Naczelnemu (...)oraz M. R. (2) o ochronę

dóbr osobistych i zapłatę – zobowiązał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., M. K. i M. R. (2) solidarnie do zamieszczenia w dzienniku (...) na drugiej stronie wydania w dolnym prawym rogu oświadczenia o treści: (...) – w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku; zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., M. K. i M. R. (2) solidarnie na rzecz J. W. kwotę 5 000,00-, zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz orzekł o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że od lat szkolnych powód J. W. używa pseudonimu (...), który związany jest z jego nazwiskiem. Pod tym pseudonimem powód jest znany wśród znajomych i rodziny, a pseudonimu używa częściej niż swojego imienia. Stosunki powoda z jego matką E. W. układały się poprawnie. Byli i są w dobrych relacjach. Powód dobrze odnosił się do matki, wykazywał wobec niej swoje uczucie za jego wychowanie. Nigdy nie było między nimi konfliktu. Powód nigdy nie pobił swojej matki. Powód J. W. prowadził działalność gospodarczą. Przez osiem lat prowadził pub (...) przy ul. (...) w Ł., a ponadto wcześniej pub przy ul. (...) w Ł. oraz hurtownię (...) na ul. (...). Partnerzy handlowi oraz klienci pubu znali powoda pod pseudonimem (...). Działalność gospodarcza powoda dobrze prosperowała – na podstawie zawartej umowy z korporacją (...) miał gwarantowane dochody w wysokości około 70 000,00-, zł rocznie. Miesięczny jego dochód kształtował się na poziomie około 6 000,00-, – 7 000,00-, zł.

W dniu 23 kwietnia 2009 r. J. W. został zatrzymany i wszczęto przeciwko niemu postępowanie karne. Rodzina i znajomi powoda wiedzieli o jego zatrzymaniu z telewizji i prasy.

W dniu 10 marca 2011 r. do Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynął akt oskarżenia Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi przeciwko powodowi J. W. oraz 30 innym oskarżonym. Prokuratura oskarżyła powoda o popełnienie 53 przestępstw. Wśród zarzutów były m.in. popełnienie przestępstw wyłudzenia mienia (nienależnych prowizji i usług telekomunikacyjnych), przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, w tym ciężkiego uszkodzenia ciała J. K. w dniu 20 grudnia 2005 r..

W uzasadnieniu tego aktu Prokuratura podała, że w toku prowadzonego śledztwa ustalono m.in. iż działały dwie grupy przestępcze, przy czym jedną z tych grup kierował powód J. W.. Członkowie grupy przestępczej zorganizowanej wokół J. W. posługującego się pseudonimem (...), spotykali się najczęściej w prowadzonym przez niego pubie o nazwie (...) mieszczącym się przy ul. (...) w Ł.. Odnośnie zarzutu uszkodzenia ciała J. K., Prokuratura wskazała, że W. M. zlecił J. W. ciężkie pobicie własnej matki J. K., albowiem miał z nią konflikty na tle rozliczeń finansowych i J. W. zgodził się mu pomóc w przestępczych zamierzeniach.

W akcie oskarżenia przeciwko J. W. nie ma zarzutu zlecenia pobicia czy pobicia jego matki E. W..

W dniu 30 marca 2011 r. w E. Ilustrowanym nr (...) został opublikowany artykuł pod tytułem (...) i jego gang przed sądem”. W artykule podano, m.in., że : „według prokuratury, na czele gangu działającego w Ł., Z. i B. stał 48 letni J. W. ps. (...). To on decydował o ilościach kupowanych narkotyków, wybierał ich dostawców i odbiorców, wyznaczał ceny. Zlecił też pobicie swojej matki, z którą był w konflikcie.... Członkowie gangu „urzędowali” w pubie przy ul.(...) w Ł., należącym do szefa”.

Autorką powyższego artykułu jest pozwana M. R. (2). Pozwana pracuje jako dziennikarka w Expresie Ilustrowanym w tzw. kolumnie kryminalnej. Redaguje materiały prasowe na podstawie aktów oskarżenia lub spraw, które się toczyły lub toczą. Kolumna kryminalna ukazuje się w (...)raz w tygodniu.

Przy publikowaniu artykułów i wydawaniu gazety obowiązuje zasada, aby była ona ciekawa dla czytelnika. Użycie w artykule pseudonimu i miejsca prowadzenia działalności identyfikuje osobę oskarżonego przeciwko któremu toczy się postępowanie karne, ale podanie takich informacji wpływa na to, że lepiej się go czyta i wzbudza więcej zainteresowania wśród czytelników. Informacje na podstawie, których pozwana M. R. (2) napisała artykuł (...) i jego gang przed Sądem czerpała z aktu oskarżenia i jego uzasadnienia, który wpłynął do Sądu Okręgowego w Łodzi. Pozwana zapoznała się z aktem oskarżenia w sekretariacie Sądu. Pozwana M. R. (2) nie korzystała z innych źródeł informacji podczas pisania tego artykułu. Nie miała udzielonej zgody Sądu na publikację artykułu, danych powoda.

Pozwana jest dziennikarką od ponad 20 lat. Wydawcą (...) jest pozwana (...) spółka z o.o. z siedzibą w W., a jego redaktorem naczelnym jest pozwany M. K..

Po przeczytaniu artykułu matka powoda E. W. była zdziwiona podaną w nim informacją, że zlecił jej pobicie i pozostawał z nią w konflikcie. Przed publikacją artykułu żaden dziennikarz nie kontaktował się z nią aby uzyskać informacje o stosunkach rodzinnych powoda z matką. Brat powoda B. W. uzyskał informację o publikacji artykułu od kolegi, który zna powoda. Był w szoku, że zamieszczono w nim informacje o konflikcie powoda z matką. Artykuł przeczytała także córka powoda S. W.. Zdenerwowała się informacjami o rzekomym pobiciu babci. Do znajomej powoda, pracującej w pubie przy ul. (...) 40, należącym do powoda, przychodzili klienci, przyjaciele, znajomi i rodzina powoda pytając się czy w artykule chodzi o osobę powoda. Twierdzili, że niemożliwe było zlecenie pobicia matki przez powoda, gdyż pozostawał z nią w bardzo bliskich stosunkach, bardzo chwalił matkę. Nie wyrażali o nim negatywnej opinii. Znajomi powoda byli wzburzeni podaniem takiej informacji uznawali, że jest ona nieprawdziwa. Publikacja artykułu ukazała się w czasie, gdy powód był zatrzymany i przebywał w areszcie śledczym. Będąc na spacerze dowiedział się od innych współwięźniów, że został o nim opublikowany artykuł w gazecie. Gdy zobaczył i przeczytał artykuł przeżył szok. Córka powoda będąc u niego na widzeniu opowiedziała mu o artykule. Powód był zdenerwowany treścią artykułu. Gdy jego znajoma była u niego na widzeniu i rozmawiała z nim o tym artykule J. W. był bardzo zły z powodu publikacji. Po tym jak powód dowiedział się o ukazaniu artykułu złożył wniosek o przeniesienie do celi jednoosobowej.

Obecnie powód J. W. nadal jest tymczasowo aresztowany. Toczy się przeciwko niemu postępowanie karne przed Sądem Okręgowym w Łodzi. W postępowaniu sądowym zostali dopiero przesłuchani oskarżeni. Powodowi postawiono 53 zarzuty. Powód czuje wstyd z powodu publikacji informacji o zarzucie zlecenia pobicia matki. Obawia się wyjścia na wolność i spotkania z kolegami oraz tłumaczenia im, że te informacje są nieprawdziwe. Nie wie jaka będzie ich reakcja. Uważa, że przez artykuł stracił szerokie grono znajomych.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo J. W. o ochronę dóbr osobistych jest zasadne.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie obaliła bezprawności swego działania. Pozwana zeznała, że informacje zawarte w artykule pozyskała tylko i wyłącznie z aktu oskarżenia znajdującego się w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Natomiast ów akt oskarżenia nie zawiera zarzutu zlecenia pobicia jego matki. Pozwana zatem nieprawidłowo odczytała zarzut w akcie oskarżenia, co skutkowało tym, że w artykule napisała nieprawdziwą informację o zleceniu przez powoda pobicia jego matki. Niewątpliwie akt oskarżenia przeciwko powodowi i innym 30 oskarżonym jest bardzo obszerny, zawiera wiele zarzutów i prawidłowe zrelacjonowanie go w formie skróconej po jednokrotnym odczytaniu dla przeciętnego obywatela jest z pewnością wielką trudnością może być naznaczone wieloma pomyłkami i nieścisłościami. Jednakże pozwana od ponad 20 lat jest dziennikarzem i zajmuje się redagowaniem artykułów dotyczących postępowań karnych i w związku z tym winna posiadać doświadczenie zawodowe w tym zakresie. Skoro akt oskarżenia jest tak obszerny, to na pozwanej jako profesjonalistce ciążył obowiązek wnikliwego zapoznania się z jego treścią tak aby dane zawarte w jej artykule odpowiadały treści zawartej w akcie oskarżenia. Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana nie dołożyła staranności w redagowaniu artykułu i zweryfikowała uzyskanych informacji, nie sprawdziła czy faktycznie powód pozostawał z matką w konflikcie. Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków, w tym matki powoda E. W., jak i samego powoda dowodzi, że stosunki rodzinne pomiędzy powodem, a jego matką układały się poprawnie, nie było między nimi żadnego konfliktu i użycia siły fizycznej. Działania pozwanej polegające na naruszeniu dóbr osobistych powoda poprzez napisanie w artykule, iż postawiono mu zarzut zlecenia pobicia matki, należało zatem uznać za bezprawne.

Zgodnie z art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Ograniczenie powyższe nie narusza przepisów innych ustaw i właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe (art. 13 ust.3 prawa prasowego).

W ocenie Sądu pozwana M. R. (2) naruszyła powyższy zakaz. W tytule artykułu użyła pseudonimu (...), w treści artykułu wskazała miejsce prowadzenia działalności gospodarczej powoda – pub przy ul. (...)w Ł.. Niewątpliwym jest, że powód od wielu lat używa pseudonimu (...) i jest powszechnie znany pod tym pseudonimem zarówno wśród rodziny jak i znajomych. Ponadto na ul. (...) znajduje się jeden pub, w którym powód prowadził działalność gospodarczą przed jego zatrzymaniem. Umieszczenie powyższych danych w artykule niewątpliwie umożliwia identyfikację powoda. Ponadto, pozwana nie uzyskała zgody Sądu ani też zgody powoda na ujawnienie pseudonimu powoda. Zdaniem Sądu nie można podzielić stanowiska pozwanej, iż podanie danych umożliwiających identyfikację oskarżonego w artykule jest uzasadnione z uwagi na to, że w ten sposób wzbudza zainteresowanie czytelników i lepiej się go czyta. Tak pojmowany interes dziennikarza w uzyskaniu zainteresowania szerokiego grona czytelników oraz także interes wydawcy w uzyskaniu zwiększonej ilości sprzedaży egzemplarzy prasy zawierającej taki artykuł, przy uwzględnieniu zapewnionej każdemu podmiotowi ochrony dóbr osobistych, wynikającej z art. 12 ust. 1 prawa prasowego, nie uzasadniało zdaniem Sądu potrzeby ujawniania danych umożliwiających identyfikację powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie pozwana – autorka artykułu – niewątpliwie dokonała naruszenia dóbr osobistych powoda w sposób zawiniony. Nie dopełniła obowiązku staranności i rzetelności, świadomie podała dane umożliwiające identyfikację powoda. Zauważyć należy, że pozwana od ponad 20 lat jest dziennikarką i w związku z tym powinna mieć już bogate doświadczenie zawodowe, znać obowiązujące przepisy prawa prasowe. Należy od niej wymagać profesjonalizmu w podejmowanych działaniach. Uchybienie obowiązkowi i zakazom wynikającym z prawa prasowego nosi znamiona zawinienia. Nie można bowiem przyjąć wyjaśnień pozwanej, że dzięki podaniu takich informacji gazeta jest o wiele bardziej atrakcyjna dla odbiorcy – czytelnika.

Wobec tego, że odpowiedzialność pozwanych jest solidarna (art. 38 prawa prasowego), Sąd zobowiązał solidarnie pozwanych do zamieszczenia oświadczenia o przeproszeniu oraz zasądził od nich solidarnie na rzecz powoda zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego a to art. 448 kc przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż „odpowiednią” sumą pieniędzy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego dla powoda za doznaną krzywdę jest kwota 5 000,00-, zł w sytuacji gdy przedmiotowa kwota jest wyraźnie nieproporcjonalna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, nie uwzględnia sytuacji finansowej stron oraz motywacji działania pozwanego w tej sprawie.

II. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy a mianowicie art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. O. na okoliczność rozmiaru krzywdy doznanej przez Powoda na skutek publikacji artykułu przez Pozwanych gdy przesłuchanie tego świadka mogło dać Sądowi podstawę do ustalenia istotnych okoliczności faktycznych w zakresie tego, iż Powód złożył wniosek o przeniesienie do celi jednoosobowej z uwagi na diametralną zmianę zachowania współosadzonych po przeczytaniu artykułu o nim w(...), w sytuacji gdy Sąd uznał tą okoliczność za nieudowodnioną,

III. naruszenie przez Sąd przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na wynik sprawy a mianowicie:

1. art. 233 § 1 kpc przez dokonanie oceny dowodów w sposób newszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego tj. z pominięciem dowodu z części zeznań M. R. (2) w której wskazuje, iż motywem działania pozwanych przy publikacji artykułu godzącego w dobra osobiste powoda było wzbudzenie zainteresowania wśród czytelników gazety, co winno dać podstawę do wniosku, iż zachowanie pozwanych zmierzało do zwiększenia korzyści majątkowej, której przysparza wydawanie gazety co nie jest obojętne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego Powodowi, które powinno być odpowiednio wyższe,

2. art. 233 § 1 kpc przez dokonanie oceny dowodów w sposób newszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w zakresie uznania za niewiarygodne zeznań J. W. co do tego aby złożył wniosek o przeniesienie do

celi jednoosobowej z uwagi na diametralną zmianę zachowania współosadzonych po przeczytaniu artykułu o nim w (...), w sytuacji gdy z doświadczenia życiowego wynika, iż oskarżanie o popełnienie tego typu przestępstwa jako skierowanego przeciwko najbliższym członkom rodziny (zlecenie pobicia matki) jest postrzegane jako wyjątkowo naganne w subkulturze więziennej,

3. art. 224 § 2 kpc i z art. 225 kpc przez bezzasadne oddalenie wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo, gdy istotny dowód dla rozstrzygnięcia został przeprowadzony przez Sąd poza rozprawą, w sytuacji gdy rozprawa nie była zbyteczna, a ponadto w nieprawidłowej i w nieznannej k.p.c. w formie, tj. jedynie z aktu oskarżenia w sprawie o sygn. akt IV K 76/11 lub IV K 128/11 Sądu Okręgowego w Łodzi, a nie z akt jako całości, co miało wpływ na wynik postępowania poprzez ograniczenie stronom możliwości wypowiedzenia się co do zebranego materiału dowodowego, a jednocześnie zamknęło stronie powodowej możliwość zgłoszenia wniosku o przyznanie kosztów za udzieloną pomoc prawną powodowi z urzędu w prawidłowej formie, a przedmiotowe koszty nie zostały dotychczas uiszczone ani w całości ani w części, w szczególności w sytuacji gdy strona powodowa zgłosiła wniosek o otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo.

W konkluzji powód wniosł:

- na podstawie art. 368 § 1 pkt. 4 kpc o dopuszczenie dowodu z zeznań M. O. (ul. (...) w Ł.) na okoliczność rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda na skutek publikacji artykułu przez pozwanych,
- na podstawie art. 368 § 1 pkt. 5 kpc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 100 000,00 zł w miejsce kwoty 5 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i przyznanie pełnomocnikowi z urzędu powoda kosztów za udzieloną pomoc prawną powodowi z urzędu w kwocie 3 600,00 zł za I instancję,
- o przyznanie kosztów za udzieloną pomoc prawną powodowi z urzędu za II instancję według norm przepisanych w podwójnej wysokości oświadczając przy tym, iż przedmiotowe koszty nie zostały pokryte ani w całości ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego zarzuty podniesione w apelacji powoda dotyczące naruszenia prawa procesowego są chybione. Przede wszystkim dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 kpc nie wystarcza bowiem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (teza III postanowienia SN z 23.01.2001r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753). Prawidłowe wywiedzenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania dowolności przeprowadzonej przez Sąd oceny, w szczególności nieliczenia się z regułami logicznego myślenia lub życiowego doświadczenia. Do tego niezbędne jest odniesienie się przez stronę skarżącą do konkretnie określonych środków dowodowych poddanych ocenie Sądu (postanowienie SN z 23.02.1998r., III CKN 380/97, LEX nr 78207). Zatem zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny w świetle kryteriów zawartych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok SN z 15.04.2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852). Wbrew wywiodom skarżącego nie dopuścił się Sąd Okręgowy zarzucanego mu uchybienia przy dokonywaniu oceny dowodów.

W szczególności Sąd ustalił, że pisząc artykuł i jego tytuł miano na celu wzbudzenia zainteresowania czytelników. Skarżący pomijają jednak, że ten cel istnieje przy pisaniu każdego artykułu, a nie tylko artykułu dotyczącego powoda. Z żadnych dowodów nie wynika bowiem, że tylko w przypadku artykułu dotyczącego powoda autorka miała na celu wzbudzenie zainteresowania czytelników i osiągnięcie jakiejś specjalnej korzyści majątkowej.

Prawidłowo także Sąd I instancji uznał za niewiarygodne zeznania powoda co do zmiany zachowania współosadzonych po ukazaniu się artykułu. Samo twierdzenie powoda w tym zakresie nie mogą być wystarczające. Konieczne przedstawienie było także innych dowodów, które potwierdziłyby wskazywane przez powoda okoliczności. Skoro powód tego nie uczynił, to Sąd I instancji uprawniony był do odmowy wiarygodności zeznaniom powoda w tym zakresie.

Chybione jest stanowisko powoda co do naruszenia przepisów art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. O.. Świadek jest znajomą powoda i okoliczności na które miałby być przeprowadzony dowód zna wyłącznie z informacji uzyskanych od powoda. Nadto okoliczności te były wykazywane dowodami osobowymi z zeznań rodziny i osób bliskich powoda, stąd zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka spowodowałoby zbyt długie przedłużenie postępowania.

Nietrafne jest stanowisko powoda, co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 224 § 2 kpc i art. 225 kpc. Zauważyć należy, że Sąd dopuścił dowód z dokumentu w postaci aktu oskarżenia ze sprawy o sygn. akt IV K 76/11, do czego był uprawniony na podstawie art. 224 § 2 kpc. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 1997 r. I CKN 42/96 (OSNC 1997/5/62) narusza zasadę bezpośredniości (art. 235 kpc) zaliczenie w poczet materiału dowodowego np. akt zakończonej sprawy karnej. Dopuszczalne jest natomiast i pozostaje w zgodzie z art. 235 kpc zaliczenie poszczególnych, ściśle określonych dokumentów. Chociaż przepis art. 224 § 2 kpc mówi o dowodzie z akt sprawy, to nie ulega wątpliwości, biorąc pod uwagę katalog dowodów z kpc, że chodzi tutaj o dowód z określonych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska zawartego w powołanym przez skarżącego Komentarzu do kpc, że strona, która zaniechała złożenia wniosku o zwrot kosztów przed zamknięciem rozprawy może skutecznie domagać się jej otwarcia, jeżeli nie zapadło jeszcze orzeczenie kończące postępowanie w sprawie. Przepis art. 225 kpc, dający podstawę do otwarcia rozprawy na nowo, nie wskazuje przesłanek, które uzasadniają zastosowanie tej instytucji. Jedynie art. 316 § 2 kpc stanowi, że rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. W niniejszej sprawie takie okoliczności się nie ujawniły. Autorka artykułu powoływała się na akt oskarżenia, z którego miałyby wynikać, że powód został oskarżony o pobicie matki, stąd istniała konieczność załączenia tego dokumentu. Nie ulegało natomiast dla powoda żadnym wątpliwości, że akt oskarżenia takiego zarzutu nie zawiera, a co znajduje potwierdzenie w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji. W świetle powyższego samo zaniechanie złożenia wniosku o zasądzenie kosztów procesu nie może uzasadniać otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy, gdyż prowadziłoby to do obejścia terminu wynikającego z art. 109 § 1 kpc i przedłużałoby postępowanie w sprawie.

Chybiony jest również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 kc. Przy ocenie jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała osiągnąć, podejmując działania naruszające te dobra (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 roku, I CSK 159/05, LEX nr 371773). Elementami warunkującymi rozmiar zadośćuczynienia są: czas trwania naruszeń powodujących przeżycia strony, czy jej właściwości osobiste, zły stan zdrowia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku, VI ACa 84/11, Legalis).

Mając na uwadze powyższe okoliczności należy stwierdzić, że zasądzona suma zadośćuczynienia jest odpowiednia. Skarżący zdaje się pomijać, że nie cały artykuł opublikowany w (...) był nieprawdziwy, a jedynie wybrany fragment tej publikacji. Ma to niewątpliwie wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Dodatkowo, jak wynika z zeznań rodziny i osób najbliższych powoda, nikt z tego grona nie uwierzył w ten fragment artykułu. Wszyscy byli zdziwieni podanym faktem, lecz powód ze strony rodziny i najbliższych osób nie doznał z tego tytułu żadnych nieprzyjemności. Wszystko to powoduje, że przyznana kwota zadośćuczynienia rekompensuje krzywdę powoda. Trzeba pamiętać o tym, że zarówno rozmiar doznanej krzywdy, jak i intensywność naruszenia winna być oceniana obiektywnie. W świetle powyższego

żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 100 000,00-, zł jest nie tylko rażąco wygórowane, ale wręcz alogicznie nieproporcjonalne do doznanej przez powoda krzywdy, ocenianej obiektywnie.

Trzeba stanowczo podkreślić, że wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia uwzględnia również fakt, że autorka artykułu redagowała go w celu zainteresowania czytelników. Jak już wcześniej wskazano artykuł ten nie był wyjątkiem, wszystkie bowiem artykuły redagowane są w celu zainteresowania czytelnika. Gdyby powód wykazał, że artykuł dotyczący jego osoby był zupełnie odmienny od praktyki pozwanych i w sposób jednostkowy dążył do uzyskania specjalnych korzyści, można by rozważyć podwyższenie należnego powodowi zadośćuczynienia. Taka sytuacja jednak nie wystąpiła w niniejszym procesie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznając apelację powoda za bezzasadną, oddalił ją na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.